

OPIEKUN KATOLICKI

Rocznik XIX.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Nr. 52.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 24-go Grudnia 1892.

„Opiekun Katolicki“ (dawniej „Gazeta Górnoszląska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fen. w Ameryce pół dolara. Węgry, w Austrii z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub KATOLICKIEGO w GLIWICACH (Gleiwitz) Ekspedycyja „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz) Pfarrstrasse 20). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętą miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Fremdler, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Daube i Comp. — W Paryżu i na całą Francyę A. Sławiński, Paris, Rue Véseley Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłumaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Gliwice, dnia 23. Grudnia 1892.

Czas już najwyższy zapisać się do „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“
na pocztach i w agenturach naszych. Kwartalnie kosztuje tylko 60 fenygów.
Popierajcie prasę katolicką!

WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA.

Wigilia jest to wyraz łaciński i znaczy po polsku czuwanie. W dawniejszych bowiem czasach przed każdą większą uroczystością lud przybywał do kościoła i całą noc przepędzał na modlitwie i pobożnym śpiewie; ale później dostrzegł kościół, że kiedy jedni w świątyni modlili się to drudzy poza kościołem dopuszczali się swawoli, i dla tego nocne nabożeństwo zniósł, a na pamiątkę zachował je w wigilię Bożego Narodzenia. Lud w tem dniu pości zazwyczaj aż do ukazania się gwiazdy na niebie; krewni przyjaciele i znajomi łąnią się opłatkiem na znak ścisłego zjednoczenia i życzliwości. Zwyczaj ten przypomina, że pierwsi chrześcijanie na każdej Mszy s. komunikowano, a tym, co niemogli komunikować, na znak zjednoczenia dawano przynajmniej chleb poświęcony, który nazywano eulogią. Na wsiach zwykle zaścienia stół sianem, na pamiątkę, że Pan Jezus nowonarodzony, był złożony na sianie.

Boże Narodzenie.

Bożem Narodzeniem nazywa się u Polaków z dawien dawna rocznica tego dnia, w którym się narodził Pan i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus. W języku kościelnym, którym jest, jak wiadomo, język łaciński, nazywa się ten dzień Nativitas Domini nostri Jesu Christi, tj. Narodzenie się Pana naszego Jezusa Chrystusa. Nazywa ta łacińska stósowniejszą jest i właściwszą od naszej, gdyż w dniu tym nie obchodzimy pamiątki narodzenia się Boga w Trójcy świętej Jedyne, który ani się nie urodził i początku nie miał, ani też nie umrze i końca mieć nie będzie, ani też nie obchodzimy w dniu tym pamiątki owej chwili, w której to, jak nas uczy wiara nasza święta, Syn Boży przed wieki z Boga Ojca się narodził, a mimo to nie jest od niego młodszym, ale jest mu współrówny, współistotny i współwieczny, tylko obchodzimy w dniu tym pamiątkę narodzenia się Syna Bożego jako człowieka, od którego to czasu tenże Syn Boży Jezusem Chrystusem się nazywa. Ponieważ jednak Syn Boży stawszy się człowiekiem, Bogiem ani na chwilę być nie przestał, przeto pobożni ojcowie nasi, starodawni Polacy, by okazać swą wiarę niezłomną w to, że Jezus Chrystus jest nie tylko człowiekiem, ale zarazem i Bogiem w jednej i tej samej osobie, — narodzenie się Jego w stajence Betlehemskiej, jako człowieka, Bożem Narodzeniem, a śmierć Jego także jako człowieka, na drzewie Krzyża św. za nas podjętą, Bożą Męką nazwali.

Rocznica przyjścia na świat Jezusa Chrystusa, czyli Boże Narodzenie, jak my Polacy je nazywamy, z dawna w całym Kościele Chrystusowym uroczystem było świętem. Już w III. wieku po Narodzeniu się Chrystusa Pana, za srogiego prześladowania chrześcijan pod panowaniem rzymskiego cesarza Dyoklecyana, podług świadectwa historyka Nicefora, w Nikomedyi otoczono mnóstwo chrześcijan, zebranych w nocnej porze w kościele dla obchodzenia uroczystości Bożego Narodzenia i podłożywszy ogień, wraz z kościołem spalono. Podług św. Chryzostoma, to już od początku chrześcijaństwa dzień ten na Zachodzie uroczystość był obchodzonym. Według tego święto Bożego Narodzenia sięgałoby aż apostołskich czasów, choć św. Augustyn wyraźnie między świętami od Apostołów idącami go nie wymienia. Inni twierdzą, że święto to ustanowił papież Telesfor w roku 183 po Chrystusie. W każdym razie, jeżeli święto to nie sięga samychże czasów apostołskich, to przynajmniej blizkim jest tych czasów.

Początkowo obchodzono święto Bożego Narodzenia wspólnie z świętem Trzech Króli, dnia 6. Stycznia i zwano je z grecka Teofania, tj. zjawienie się Boże, gdyż według rachuby św. Epifoniusza w tym dniu miał się narodzić Jezus Chrystus. Podczas gdy w Kościele Zachodnim z początku ściśle się trzymano, to kościoły na Wschodzie, jedno również dnia 6. Stycznia, drugie zaś w Kwietniu, inne dopiero w Maju Boże Narodzenie obchodziły, co później także i niektóre kościoły na Zachodzie naśladować poczęły. Ta to niejedność i nierówność czasu w obchodzeniu święta Bożego Narodzenia spowodowały papieża Juliusza Igo, iż gdy bowiem w roku 337 po Chr. wstąpił na Stolicę Piotrową, natychmiast rozporządził poszukiwania w archiwach państwa rzymskiego co do czasu, w którym cesarz August nakazał ów historyczny popis, czyli liczenie ludności w swem państwie, wśród którego urodził się był Pan Jezus. Poszukiwania te wykazały że Jezus Chrystus urodził się dnia 25. Grudnia i odtąd też w całym kościele, tak Zachodnim jako i Wschodnim, tegoż dnia 25. Grudnia Boże Narodzenie się obchodzi.

Boże Narodzenie jest w całym Kościele św. dniem wielkiej radości i wesela, i ztąd też to, gdy przypadnie w dzień postny, tj. w Piątek lub w Sobotę, to post ów przeto się znosi i wolno jest w dniu tym mięsnych potraw używać. W kościele greckim nie poszczą nawet w Piątek i Sobotę między Bożem Narodzeniem a świętem Trzech Króli.

W Boże Narodzenie winien jest każdy ksiądz, jeżeli mu tylko stan zdrowia pozwala, lub inne jakie ważne i niepodobne do przewyciężenia przeszkody na zawadzie nie stoją, odprawić trzy Msze św.

W pierwszych początkach istnienia Kościoła Chrystusowego, wolno było księżom codziennie więcej niż jedną Mszę św. odprawić. Później wolno to było tylko w święta uroczyste, żeby wszyscy wierni bez wyjątku przynajmniej jednej Mszy św. wysłuchać mogli. Obecnie wolno jest

tylko wyjątkowo, dla ważnych przyczyn, za osobnym pozwoleniem Biskupa, odprawić niekiedy jednemu księdzu dwie Msze święte jednego dnia. W Boże Narodzenie zaś nie tylko wolno, ale obowiązkiem jest każdego księdza odprawić trzy Msze św., już to, by wszyscy wierni bez wyjątku mieli sposobność w dniu tak ważnym i uroczystym Mszy św. wysłuchać, już też na pamiątkę i dla uczczenia trojkiego urodzenia się Jezusa Chrystusa. Najprzód przed wieki z Boga Ojca, powtóre z Najsw. Maryi Panny w czasie, wreszcie po trzecie duchowego rodzenia się w sercach ludzi, które się dzieje wtedy, gdy człowiek duszę swą z grzechów oczyściwszy, utraconą przez nielaskę Bożą, która jest owocem męki i śmierci Chrystusa Pana, napowrót odzyskuje. — Mimo że każdy ksiądz w Boże Narodzenie trzy Msze św. odprawić jest zobowiązany, nie mają przecież wierni bynajmniej obowiązku pod grzechem wysłuchania tyluż Mszy św.; owszem czynią zupełnie zadość drugiemu przykazaniu kościelnemu, gdy wysłuchają jednej tylko Mszy św., choć chwalebna i zalecenia godną jest rzeczą, żeby jak każdy ksiądz trzy Msze św. odprawić jest zobowiązany, tak żeby też i wierni Chrystusowi, jeśli mogą i mają do tego sposobność, trzech Mszy św. dobrowolnie z własnego popędu wysłuchali.

Około roku 1220 wprowadził był św. Franciszek, Serafickim zwany, zwyczaj ustawiania w kościołach, od wigilii Bożego Narodzenia począwszy, aż do oktawy Trzech Króli, tak zwanych Jasełek. Owa Jasełka była to szopka zbudowana na wzór owej szopki Betlehemskiej, w której się narodził Jezus Chrystus, a w niej poustawiane były figury przedstawiające Pana Jezusa w żłobie położonego, Matkę Bożką, św. Józefa, pastuszków, trzech mędrców, czyli Króli ze Wschodu itd. Zwano te jasełka także Betlehem, albo żłobkiem. Lud wierny liczenie się około nich gromadził, zwłaszcza wieczorami o świetle, a uprzymniając sobie za pomocą owych jasełek chwilę i okoliczności towarzyszące narodzeniu się Jezusa Chrystusa, śpiewał pieśni nabożne, czyli tak zwane kolendy. Zwyczaj ten pierwotnie w klasztorach reguły św. Franciszka zachowywany, przeniół się z tychże klasztorów, także i do innych kościołów, tak klasztornych, jako też wreszcie i niektórych parafialnych.

Odtąd pojawił się zwyczaj, i dziś jeszcze, acz już daleko rzadziej się praktykujący, obnoszenia po domach jasełek, czyli szopki.

NA GWIAZDKĘ.

Głos rozbrzmiewa: „Bóg się rodził!“
Na lazury nieb' sklepienia,
Betlehemska gwiazda wschodzi,
Wiodąc ludzkość do zbawienia.

Radość, wielka radość światu,
Bo z ust do ust bieży:
Syn Boskiego Majestatu,
Sam Bóg — człowiek „W żłobie leży!“

I promienny niebios chwałą
Świeci tryumf nad grzechami,

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Bo „Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami!”

I dziecięce to dziś święto,
To rocznica, gdy Bóg — Dziecię
Istność swoją, z nieba wziętą,
W ciało odział na tym świecie.

Lecz pomnij wesoła dziatwo
Gdy szczęściem bije serduszko,
Że nie każdemu jest łatwo
O cukierek i jabłuszko.

Gdy owoce rwiesz z chojenki,
Niby z rajskiego ogrodu,
Pomyśl, że są też dziecińki,
Co mrą od zimna i głodu!

* * *

Noc... cisza wielka w naturze...
Cyt... wiatr jakies chóry niesie;
Słucha ich księżyc na górze —
To echo kolend brzmi w lesie...

I biegnie skoczna, radosna
Ta nuta Narodzin chyża,
Aż skona cicha, żalonna —
Padając pod stopy Krzyża.

I tak z wyroków nadziejskich
Dwie tajemnice się plotą:
Eche Narodzin betleemskich
Z gromem grzmącym nad Golgotą...

Liczba księży

w stósunku do liczby dusz w większych dyecezyach
pruskich i bawarskich.

Wedle mapy kościelnej, ułożonej r. 1888
przez O. Wenera, przypada jeden ksiądz
w monasterskiej dyecezyi na 700 dusz
w trewirskiej „ „ 1000 „
w kolońskiej archidyecezyi „ 1100 „
w paderbornskiej dyecezyi „ 1200 „
w warmińskiej „ „ 1500 „
w chełmińskiej „ „ 1600 „
w gnieźn. i pozn. archid. „ 1700 „
w wrocławskiej dyecezyi „ 2100 „

Zdaje się, że w tym obrachunku nie odtra-
cono księży wysłużonych i niezajętych duszpaster-
stwem, tak iż stósunek liczby księży do liczby
kościelnej ludności, w rzeczywistości jest jeszcze
niepomysłniejszy, jak tu podano.

Pomyślniejszym jest stósunek w Bawaryi.
Tam przypada jeden ksiądz

w eichstedzkiej dyecezyi na 400 dusz.
w augsburgskiej „ „ 550 „
w nassawskiej „ „ 600 „
w monachijsko-fryz. archid. „ 600 „
w wirzburgskiej dyecezyi „ 600 „
w ratysbońskiej „ „ 700 „
w bamberskiej archid. „ 850 „

Ktoś zrobił propozycją, żeby mianowicie
monasterska dyecezya odstąpiła jakie sto księży
dyecezyi wrocławskiej. Ale osoba ta nie uwzględ-
nia, że w wrocławskiej dyecezyi głównie brak
księży mówiących po polsku, a takich dyecezya
monasterska dostarczyć nie może. Zresztą, kto
zna stósunek dyecezyi monasterskiej, jest prze-
konany o tem, że i tam za wiele księży nie ma.
Nie ma tedy innego sposobu do zaradzenia nie-
dostatkw księży, jak wspieranie uczącej się
młodzieży, chcącej się poświęcić stanowi duchow-
nemu.

CHOLERA

Rząd przedłożył posłom w parlamencie pis-
mo, w którym przestrzega, że na wiosnę można
się znowu spodziewać cholery. Ostrzeżenie to ob-
chodzi mianowicie nas Polaków nad granicą
Królestwa. Rząd uważa cholera w Niemczech
jako usuniętą. Ale przezimowała dotąd w Kró-
lestwie, zkad się dostała z nad Wołgi. Pojawia
się ona mianowicie w guberniach radomskiej,
siedleckiej i lubelskiej i lękać się trzeba, żeby
Wisłą i Wartą nie przedostała się w Poznańskie
i do Prus Zachodnich. W Rosyi nigdy cholera
w jednym roku nie ustala i zawsze pojawiała
się na wiosnę i teraz można na pewno liczyć, że
znowu tam wybuchnie.

Trzeba więc zawczasu myśleć o tem i utrzy-
mywać pomieszkania i podwórza w czystości.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Berlin. Posłowie z parlamentu
jechali się na święta do domu i za-
10. Stycznia razem ze sejmem prus-
drugim sejmie chodzi głównie o pod-
wielkie dlatego, że wojska ma być wia-
dzo droga. Zdaje się przecie, że pa-
nie na tak wielkie powiększenie w-
pragnie i żąda. Większa część posł-
temu przeciwną. Powiadają oni, że
zgoda na to, żeby służba w wojsku
lata i dadzą też na to pieniędzy, żeby
więcej starszyny, któraby w krótszym
służby rekrutów wyuczyć mogła, ale nie
rocznie więcej ludzi do wojska brano.
właściwie tego, żeby każdy a każdy, kto
wy i nie chyrylak, w wojsku służył. Na to
bardzo wielkich pieniędzy.

Belgia.

Z Gandawy donoszą, że po zamknięciu zebrania so-
cyalistów przyszło do zaburzeń ulicznych. Kilku agen-
tów policyjnych pokaleczono. Po stronie publiczności oko-
30 osób poniosło uszkodzenia.

Anglia.

Ogromne wrażenie wywołało przejście O. Ignacego
na łono Kościoła katolickiego. Jest to ów pastor angli-
kański, który przed kilkunastu laty zaczął rozszerzać ży-
cie zakonne i sam założył klasztor anglikański. Teraz
przekonał się, że tylko Kościół katolicki zdolen podtrzy-
mywać ducha zakonnego; i przeto nawrócił się. Gazety
donoszą, że założone przez niego opactwo Llantony stawił
Ojcu św. Leonowi XIII. do dyspozycyi. To zdaje się po-
twierdzać, że i jego zakonnicy towarzysze przeszli na łono
Kościoła katolickiego.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Wszystkim Czytelnikom i Czytelniczkom pisma na-
szego życzymy wesołych i szczęśliwych Świąt!

Gliwice. Ks. Kubis, pierwszy kapelan przy tu-
tejszym kościele opuszcza nas, udając się na rozkaz wyż-
szy na przeznaczone mu stanowisko do Sentenberg. Jako
następca jego przybędzie ks. Richter z Lipin.

— W ostatnim czasie jakiemuś tu nierobisiowi za-
chciało się różnego mięsiva. Na ulicy lipowej udało mu
się ukraść kilka gęsi, królików, a L. Sliwce skradł tuczo-
nego wieprza, którego uprowadził w pole. Tu widocznie
ktoś go spłoszył, gdyż wieprzek powrócił do domu. —
W sąsiednich nam Żernikach skradli złodzieje wieprza i
tego zaraz na podwórku zabili, a zostawiwszy gospodar-
zowi wnętrzności z płucami i wątroba, resztę zabrawszy,
uszli. Niech więc te wypadki będą przestroją dla innych.
Przed kilku dniami pochwycono tu w lasku pewnego mę-
czyznę, który się po nocach włóczył i udowodniono mu
też, że skradł przed niedawnym czasem wieprza i zaka-
pał go w lesie. Mężczyznę tę aresztowano i odstawiono do
tutejszego więzienia.

— Na kolejach żelaznych będą teraz dawali nocami
znak, że „droga wolna“, światłem zielonym. Znak „stać“
dawany będzie czerwonym światłem. Dalej, nie będą też
od nowego roku dzwonili na znak do wsiadania, ale tylko
wołali.

— W Zabrze, Gliwicach i okolicy znajduje się znacz-
na ilość fałszywych jedno- i dwumarkówek w obiegu.
Pieniądze te są podrobione z cyny i ołowiu; na jedno-
markówkach wyity rok 1876 lub 1881 i znak A, na
dwumarkówkach rok 1887 i znak A. lub B. Radzimy
zważać bacznie na znaki te przy odbieraniu pieniędzy.

— Biletów zwrotnych na kolejach żelaznych, bez
względu na to, na jak długi czas służą nie będzie się
już dawalo do odstemplowania przy powrocie. Pocznie
się to od nowego roku. Kto wsiadł do wagonu i jechał
bez biletu, nie opowiedziawszy się zaraz przy wsiadaniu
urzędnikowi, płacił dotąd podwójną cenę za przejechaną
przestrzeń, najmniej zaś 6 marek. Od nowego roku bę-
dzie taki płacił też podwójną cenę za przejechaną prze-
strzeń, najmniej zaś 6 marek, ale i wtedy także, gdy to
mniej wynosi, niż 6 m. Kto się zaraz urzędnikowi opo-
wie z nieposiadania biletu, płaci tylko zwykłą cenę i 1
markę kary w dodatku.

* Miasteczko. W sobotę rano znaleziono stolarza
Ficka zmarznętego. Pojechał on dzień przedtem po
deski, a gdy takowe zakupił, posłał parobka z wozem do
domu, a sam wstąpił do karczmy. Zapewne dosyć sobie
podpił, bo zbłądził i został w śniegu leżąc, gdzie też
pewno zmarł.

⊕ Biskupie Ks. proboszcz Spindel zachorował
niebezpiecznie na zapalenie gardła. Oby Pan Bóg raczył
wkrótce zdrowie ks. proboszczowi powrócić, ażeby jeszcze
długo mógł służyć nam dobrym przykładem.

Król Huta, Ks. Laska przy kościele św. Barbary
został przesadzony do Pszowy; ks. Urban z Miechowiec
został mianowanym jego następcą

⊕ Chorzów. W zeszły poniedziałek obchodziła cicha
wioska nasza wielką uroczystość. W dniu tym został
nowo wybudowany kościół przez ks. dziekana Michalskie-
go z Lipin uroczysto poświęcony. Pierwszą Mszą św.
w nowym kościele odprawił ks. Michalski w asystencyi
księży Kubisa i Richtera. Ludu zebrało się około 8000,
także księży było wiele. Po kościelnej uroczystości ze-

brali się księża i zaproszeni goście na probostwie do
uczty.

* Pszczyna. W majątku księcia pszczyńskiego żyją
żubry, jedyna to zwierzyzna tego rodzaju w całym państwie
niemieckim. Żubry te pochodzą z Litwy z puszczy
Białowieskiej. Księżę na Pszczynie ofiarował swego cza-
su carowi kilka jeleni i za nie otrzymał we wzajemnym
podarunku kilka żubrów. Przywieziono je z wielką ostro-
nością do lasów pszczyńskich i tam się rozmnożyły w
nie wielkiej liczbie, ale zarząd leśniczy otacza je z wielką
troskliwością i mnożą się, mając w obszernych lasach
księcia wszelkie przyjazne warunki i nie wolno im strze-
lać, chyba księciu samemu, lub w danym razie, gdy ce-
sarza księżę prosi na polowanie. Niedawno się takie po-
lowanie odbyło i cesarz zabił jednego.

? Wrocław. Dobra i ważna nowina względem śpie-
wu polskiego w kościele, nadeszła w tych dniach z Wro-
cławia. Księżę Biskup ksiądz Kopp jest zatem, aby polski
lud w kościele po polsku śpiewał.

⊕ W Lignicy na dworcu zdarzył się w zeszłym
tygodniu przypadek, jedyny może w dziejach ruchu kole-
jowego. Do pociągu osobowego jadącego rano o godzinie
5 do Złotogóry, nie wsiadł ani jeden podróżny i pociąg
zupełnie próżny przybył na miejsce przeznaczenia.

targu. W Rogoznie pewna pani kupiła gęś tuczoną na
rok. Po zważeniu ta gęś 18 funtów i kosztowała 11 ma-
ciomarkówkę. W biciu gęsi znaleziono w żołądku złotą dziesię-

≡ W Frey. Czyje teraz te pieniądze?
kciem wypije butelkę burgu pewien pijak założył się, że dusz-
zakonać, a karczmarza stawił wódki. Wypił i zaraz życie
sąd karny. Wina przed

Rozmaitości.

* Badacze przyrody przypuszczają, że zima obecna
nie będzie zbyt mroźną, opierając prorostwo na tem spo-
strzeżeniu, że barometr stał bardzo stosunkowo wysoko
przez całe lato, a że przeciętny stan gęstości powietrza
każdego prawie roku się dorównuje, zdaje się zatem że
stan ten będzie teraz niskim, tj. że będziemy mieli po-
wietrze wilgotne, a nie mroźne.

* Maszynki do golenia według angielskiego pomysłu
mają być bardzo praktyczne. Przyrządy te jeszcze dziś
są za kosztowne, albowiem umyślnie sprowadzić je należy
z Londynu. Zato golą łagodnie i nie narażają golącego
się niemi nawet na zadrażnienie skóry

* Nowe pomeranie przywieziono już z Hamburga
do wielkich składów w Berlinie. Zbiory pomeraniec wy-
padły w południowych krajach obficie, a więc będą tanie.

* W państwie niemieckim istnieje obecnie 2400
rzeźni końskich, w których biją około 86 tysięcy koni
na pożywienie dla ludzi. W Berlinie zawiązanem ma być
centralne Towarzystwo dla tychże rzeźni, które będzie
się staroło o rozmaite ulepszenia i rozwój tego procederu.

* Najwięcej podatku dochodowego płaci spółka akcyj-
na Union w Dortmundzie, bo 436 tysięcy marek rocznie
od 16 milionów marek dochodu, potem pewna spółka
akcyjna w Berlinie 300 tysięcy od 7 i pół miliona marek
dochodu; potem Krupp w Essen 270 tysięcy marek od
6¼ miliona; potem Rotszyl w Frankfurcie 234 tysięcy
marek od 5¼ miliona marek dochodu. Ci mają najwięk-
sze dochody w całym Niemczech.

* Pięć rodzaj płaszczy oficerskich zrobiono na próbę
w rozmaitych kolorach. Płaszcze te tak wyrobione, że
podszewkę na zimę łatwo można przypiąć, a na lato od-
piąć. Przytem guziki nie będą świecące, tylko z innej
masy. Który płaszcz okaże się najpraktyczniejszym w
noszeniu, ten wzięty będzie za wzór dla całego wojska i
i żołnierze powoli otrzymają płaszcze podobne.

* Pierwsza dorózka w Berlinie nr. 1854 zajaśniała
światłem elektrycznym. Pod kołem umieszczony jest
akumulator elektryczny, który udziela światła nietylko 2
latarniom, ale i lampie umieszczonej w głębi powozu;
te lampę sam podróżny może regulować, by podług ży-
czenia mieć mniejsze lub większe światło.

* Środek przeciw bankructwu. W Chinach już od
900 lat żaden bank nie zbankrutował, czyli nie ogłosił
niewypłacalności. Dzieje się to dla tego, bo przed 900
laty jeden z cesarzów chińskich wydał dekret, aby w
razie bankructwa poscinano natychmiast głowy dyrektorowi
banku i kasyerowi i głowy ich zawieszano na rogu
ulic wraz z książkami rachunkowymi. To tak poskutkowało,
że dotychczas nie ma tam mowy o bankructwie. Skutecz-
ny to dekret.

ŻARTY.

** Mazurskie dodawanie. Pewien Mazur, chcąc się
popisać, jak daleko postąpił w rachunkach, tak się prze-
chwalał w karczmie przy piwie: „seś e seć jest ses-
naście; sesnaście a sesnaście, to jest seś tysięcy, seśset,
seśdziesiąt i seś.

** Widząc w kościele Kuba, jak pewna babka, wsa-
dziwszy na nos okulary, modliła się w książce, postano-
wił sobie kupić i książkę i okulary. W tej myśli poszedł
na jarmark, kupił książkę, a potem zażądał i okularów.
Tylko mi pan daj dobre, ja zapłacę, rzekł do kramarza.
Masz cały tuzin, odpowiedział tenże, wybierz, które ci się
spodoba. Kuba bierze jedne po drugich, kładzie na
nos, roztwiera książkę, niedobre i niedobre i wszystkie
niedobre. Co niedobre! zawołał kramarz, ty pewnie czy-
tać nie umiesz? Ano jużci, odpowiada Kuba, gdybym
umiał czytać, tobym sobie okularów nie kupował.

Ogólna potrzeba.

Wszyscy ludzie bez wyjątku potrzebują mniej lub więcej środka, aby przypadłe lub ustawiczne zatwardzenie albo zły stan żołądka usunąć. Jest to wielkiej wagi, aby w tych razach użyć dobrego środka a w następstwie zamiast polepszenia, nie zaszkodzić sobie, jak to się bardzo często zdarza przy używaniu środka rozwalniającego.

Warnera Safe-Pillen są zestawieniem naukowym z czystych i nieszkodliwych roślin i są z dobroci swej przewyższające wszystkie inne, jak się to łatwo każdy przekonąć może.

Ażeby ich przyjęcie uczynić miłym, są one obciążone cukrem, a wystarcza tylko jedna pigułka, aby osiągnąć pożądaną skutek.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: w Kräzelmarkt-Apotheke we Wrocławiu (Breslau) Hintermarkt 4 i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk.)

Vorschrift von Safe Cure.

20,0 virginisches Wolfsfußkraut 15,0 Edelleberkraut digivire man mit 1000,0 dest. Wasser, 8 Tage lang, colire und dampfe ab bis 375,0, löse darin 05 amerikani-sches Gauli sheria Extrakt und 2,5 salpetersaures Kali setze 80,0 Weingeist und 50,0 Gliceryne zu und filtrire Im dunklem Glas aufzubewahren.

Papierosy

najwięcej dziś używane

No 56 Vulkan

z fabryki I. F. I. Komendzińskiego w Dreźnie są wybor-ne i nie drogie. Do nabycia we wszystkich składach cygar i magazynach kolonialnych.

Kurs pieniężny.

Za guldena austriackiego płacą 1 M. 69¹/₄ fen.
Za rubla „ 2 M. 03¹/₂ fen.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że złączeni kupcy składów korzennych czyli kolonialnych w Gliwicach, złożyli pewne kwoty pieniężne na cele dobroczynne za to, że i w tym roku

nie dadzą żadnych podarunków na gwiazdkę.

Gliwice, w Grudniu 1892.

Stowarzyszenie kupców
(Der Verein der Kaufleute.)

Na podarki gwiazdkowe

dla pokrewnych, służących i w celach dobroczynnych, polecam mój wielki skład

materyi na suknie i obleczenia wszelkiego gatunku, od najpiękniejszych do najzwyczajniejszych.

Płaszczki zimowe i żakiety. Flanelę, sukna, chusty do przewieszania i na szyję. Wszelkie gatunki płótna i na pościel. Bieliznę stołową, ręczniki itp. Deki do podróży, trykotarze dla panów i pań. Dywany, portierey i firanki, gotowe spódnice już od 2 Marek itp. itp.

Ceny znacznie zmniejszyłem dla tego, aby zmniejszyć mój wielki skład, a więc każdy lepiej kupi u mnie aniżeli na którejkolwiek, wyprzedzący.

Albert Langer
Gliwice,
Rynek Nr. 1.

Polecam wyborne piwa:

Kulmbacher, i Rybnickie piwo
Hermann Müller

jak i z mojego browaru

pojedyncze, dubeltowe, pszeniczne i piwo odležałe (Lager-Bier) we flaszkach i sędkach, codziennie młode piwo osobne ważone piwo słodkie do przyprawy ryb na wigilią.

Paul Hoeger,

parowy browar w Gliwicach.

Każdy kupujący otrzyma podarunek!

Każdy kupujący otrzyma podarunek!

Każdy kupujący otrzyma podarunek!

Ubiory dla mężczyzn

i chłopców

teraz najtaniej i najlepiej kupować u

R. Bellak

■ w Gliwicach ■

ulica mikołowska i narożnik ulicy dworca
kolei żelaznej
w nowym domu pan **Holländera**

Każdy kupujący otrzyma podarunek!

Na Święta

Bożego Narodzenia

polecamy w wyborowych gatunkach przy tanich cenach wytrawne i słodkie

wina górno-węgierskie itp.

a z pierwszej ręki, każdy o tem wie, że tylko taniej dostać może. Przy większych zamówieniach ceny znacznie tańsze.

EMIL MANDERLA Wwe. & Co.

Wielki skład wina
Gliwice,

Tarnowicka ulica Nr. 7.

L. Kempa

Skład skór
i wierzchniego obóvia

w Gliwicach, przy kościele katolickim poleca swój wielki skład we wszystkich gatunkach górnej i wierzchniej skóry, w całości lub częściowo, po bardzo tanich cenach.

Wielki skład lanych z żelaza garncey 2-giej jakości, sprzedaje pojedynczo i w większych ilościach po znacznie niższej cenie.

Eisenhütte und Emallierwerk

Friedrich Gawron
w Gliwicach.

Proszę się przekonać!

że u mnie po najtańszych cenach:

KAWY

palone zawsze wyborne.

Wszelkie towary KORZENNE I KOLONIALNE tylko w dobrych gatunkach. Przy okolicznościach uroczystościowych polecam mój wielki

skład wina

tak cierpkiego jak i słodkiego we flaszkach, po najtańszych cenach.

J. Nenstil

w Gliwicach

Plac kościelny Nr. 4.

Schumann'a

patentowane przys-tawki ogniska do sypania i regulowania,

do wszystkich gatunków piecy kachlanych praktyczne przyjeśliśmy do zaprowadzenia tychże. Na to nie było dotąd nic lepszego a oszczędza się przez to węgla opałowego na 45 proc. osiąga się także spalanie dymu, dla tego w krótkim opłacają się czasie a do tego jeszcze usuwa się potrzeba czyszczenia pieca. Te „Patent-Einsätze“ można u mnie obejrzeć każdego czasu a także z chęcią służymy z podaniem zdurządzenia kosztów i rysunkami.

P. & Carl Scholz,

majster garncarski.
Gliwice, Oberwallstrasse 2.

Wysoką prowizyą

otrzyma każdy ten, który mi poda adresy tych, osób których zamiarem jest nabyć, sobie maszynę do szycia.

G. Neidlinger,

w Gliwicach
ulica farska Nr. 11.

Nanadchodzące Święta

polecam znane z dobroci wszystkie towary. Kto raz kupił u mnie mógł się przekonać o prawdzie. I tak polecam: Petroleum czysto amerykańskie funt 14 fen. przy 5 funtach po 13 fen. Kapusta kiszona magdeburgska, Kawy, cukier, herbaty, mąka i t. p. i t. p. po najniższych cenach.

J. Rodewald w gliwicach przy „Germanii.“

Wyplatanie

drutem najwyborniejszym sufitów czyli deki izb jak i ściany cienkie dzielące izby, poleca po tanich cenach

fabryka wyplatania drutem

I. Schmidt'a
w Gliwicach

ulica dworca kolei żelaznej (Bahnhofstrasse 4.)

Bożego Narodzenia

zwracam uwagę Szanownej Publiczności Gliwic i okolicy na mój

nowy sklep

który otworzyłem tu w domu p. Wetza na ulicy wieżowej (Thurmstrasse) Nr. 4, w tym lokalu gdzie był dawniej sklep kupca p. Jelina. Polecam więc Cukier twardy i miękki, kawy palone i surowe, margarine, orzechy, mak, rodzynki, świeże, ryż itd. itd. Tylko świeży towar!

Kto raz u mnie kupi, ten przyjdzie powtórnie!

Karól Menzler

w GLIWICACH

Ulica wieżowa (Thurmstr.) 4.

S. PREISS
w Gliwicach,
Rynek nr. 8.

Przy nadchodzących Świętach polecam Szanow. Publiczności mój wyborny

towar korzenny

jak i wszelkie potrzeby na Święta, jako to: suszony owoc, śliwki, gruszki, jabłka; mak, a do melcia tego stoi do usług darmo duży młynek.

Kawa wyborna codziennie świeżo palona. Migdały, rodzynki i t. p. wszystko świeże i po najtańszych cenach.

Na wystawie Gliwickiej 1887, medal brązowy.

J. Osw. Golombek

Inżynier do wiercenia w ziemi studzien. Gliwice. Przedsiębiorca do głębokich podzukiwań ziemnych (spuszczania wody itp. (wód mineralnych i czystych do picia, podzukiwania składu ziemi, budowy studni, pump i zakładów wodnych,

artyzejskie czyli studni z rur.

Reparacye

w własnym zakładzie

Zastępstwo i skład pump, sikawek, narzędzi do wiercenia w ziemi, rury z żelaza, ołowiu i asfaltowe opatrzone w szkła, węże i płyty gumowe itp. Instrumenta ku temu kieszonkowe.

Głubczyce 1889, Katowice 1891, srebrne medale.

Najtańsze źródło nabycia

dywanów (tepiczów) chodników do izb, portyerów, franków, obrusów, pliszu, materyi na sofę i tym podobne rzeczy.

Gliwice.
Rynek Nr 12.

P. SŁAWYKA I SYNN
Fabryka mebli.

**Szląskie czyste płótno,
domowe-płótno**

Najlepsza praca ręczna, najlepsze i najtrwalsze na bieliznę, pościel, powłoki (nieprzepuszczając pierza) ręczniki, chustki, a kupią gospodynie każdą ilość metrów po cenach fabrycznych najtaniej z pierwszego źródła (meter począwszy już od 45 fenygów) u

Brodkorb & Drescher

Górskie płótno, ręczna praca
Landeshut in Schlesien.

Na żądanie każdy otrzyma darmo i opłacone, książkę z mustrami i cennik, jak i wyrobów z ręcznej przędzy.

W niedziele i święta nie wysyła się

Moja

**wystawa gwiazdkowa
pierników wszelkich gatunków, czekolady, towarów różnych z cukru i ozdób na choinkę**

wielki wybór,

który polecam łaskawej pamięci.

Przy kupnie za 3 mkr., dam 50 fen. rabatu.

Z uszanowaniem

Gliwice,
Rynek 23.

A. Schnapka.

Cukiernia
i Wiedeńska kawiarnia.

Zamówienia na torty i inne piękne pieczywa przyjmują się każdego czasu i prędko wykonują.

Przy nadchodzących Świętach

polecam

Świeże włoskie orzechy pierwszej jakości, świeże laskowe orzechy, mandle, rodzynki, najlepszy modry mak, śliwki tureckie, gruszki, miękie i twarde powidła, (flaumus), jabłka krajane. Najwyborniejsze pierniki w paczkach.

Kawy codziennie świeżo palone, już od 1 mk. 20 fen. do 2 mk za 1 funt. Cherbaty wprost sprowadzane tak rosyjskie jak i chińskie, w różnych cenach.

Jak również i wszelkie inne towary kolonialne i delikatesy po najtańszych cenach poleca

Franc. Bembenek,

Gliwice, ulica klasztorna 31,

w domu pana A. Danziguera.

Wielki młyn do melcia maku stoi każdemu darmo do usług.

Złote ryby, urzędzenia dla tychże jak i żywność

OTTO KRAMARCZYK

GLIWICE
(Hotel Schäfera)

poleca wielki swój doborowy skład składający się z szkła i porcelanowych rzeczy. Serwisy do kawy, herbaty, likieru i piwa, bowli i garnitury z wosku. Wazony do kwiatów, lampy zdradła. Przybory do firanków i rozety.

Osobliwości

Ramowanie obrazów i wykonywanie wszelkich prac szklarskich przy nowych domach od najprostszyc do najpiękniejszych.

Prędko praca przy najtańszych cenach!

Lampy stołowe z gloką już od 1 mk.

Serwis do kawy pięknie malowany już od 3 mk.

Wyszywane „Hausgen“ w ramach już od 3 mk.

W czwartek dnia 15. grudnia po 8-dniowej chorobie rozstał się z tym światem

Henryk Lassota

mistrz formierski z tutejszej gliwickiej huty. o czym donoszą w smutku pogrążeni

Jego robotnicy.

Max Berger

Bazar mód.

Gliwice, ulica tarnowicka parter i 1-sze piętro.

W pewnym oddziale mego składu zestawilem rzeczy stosowne na podarki gwiazdkowe po znacznie niższych cenach.

Materye na suknie w tylko dobrych gatunkach i nowe rzeczy, pomiędzy temi i resztki po 3, 4 i 5 metr. jak i całe sztuki. Także materye jedwabne, aksamit, flanelę i parchany. Dywany, Axminster, Tapestri, Germania z odpow. deseniami, jak i obrósy, firanki, materye na meble, chodniki w wielkim wyborze Rzeczy dla dam. Ceny tych rzeczy nadzwyczaj nizkie. Na wszystkich tych rzeczach już są ceny podane.

Dobrym gospodyniom

polecam bardzo smaczną

PALONĄ KAWĘ

funt po 1,20 Mrk. i 1,80 Mrk.

CUKIER

twardy i miękki, przy odbiorze 5 funtów, po cenach tańszych.

RYŻ

za funt 15 do 30 fenygów.

MYDŁO

dobre suche funt po 25 fen.

CYGARY

we wielkim wyborze po 3 do 20 fenygów za sztukę.

PRESOWKA

funt po 1 Mrk. i 1,20 Mrk.

Członkom ze „Związku katolickich robotników“ taniej!

A. Chrzaszcz

w Gliwicach

dawniej Józef Edler.



Piekarnia

z pomieszkaniem ogrodem warzywnym, jest natychmiast w Gliwicach na ulicy Rudzkiej do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości udzieli

Grüttner,

kupiec w Gliwicach, ulica kozielska 11.

A. Haase

Skład skór w Gliwicach

sprzedaje całkiem młode i wielkie zole do butów, już od 50 fen. za parę.

Na święta Bożego Narodzenia

Najpiękniejsza mąka węgierska (Kaiser-Auszug). Świeże najlepsze drożdże. Carabona, rodzenki sultańskie, migdały, orzechy włoskie i laskowe. owoc suszony, najpiękniejszy lignicki mak, jak i

roźne towary korzenne i kolonialne

poleca

P. H. GROSCHE,

w Gliwicach, ulica klasztorna.

Ferdinand Gebauer, Bytom G.-Sl.,

ulica Długa 8, ukośnie naprzeciwko król. landraty poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownem Dozorem Kościelnym do wykonywania wszelkiego rodzaju ozdób na kazalnice, baldachimów, chorągwi, ubioratów dla ministrantów i kościelnych z najrozmaitszych materyi i jedwabnych, atlasowych, sukiennych wełnianych itp. po cenach bardzo umiarkowanych i pod warunkami zapłaty nader przystępnymi.

Równocześnie polecam mój największy górnośląski lombard garderoby do przedstawień teatralnych i maski każdego rodzaju. Wykonują się także odznaki dla związków, jako i szpery.

Weinmann & Lange

w Gliwicach.

Wykonywa się wszelkie lanie z żelaza i metalowych przedmiotów, jak i wszelkich części służących do celów przemysłowych. Odznaczeni nagrodami na wystawach: w Wroclawiu i Świdnicy.

Najlepsze referencye.

Na potrzeby gwiazdkowe.

polecam jako najwięcej korzystne:

Wszelki towar wełniany, dalej, kołnierzyki, mufy futrzane i krimrowe, chusty toaletowe, eleganckie przykrycia głowy, piękne kapoty i indyjskie szale, ruskie gurtle, rękawiczki, gorsety, chroniciel gorsetu i t. d. i t. d.

Dla mężczyzn:

Zadziwiająco tania: krawaty, spilki do ślipsów, manżety, guziki (knefle) pończochy, szalki, trikotarże, koszule wierzchnie, kołnierzyki, rękawiczki itd.

Wilhelm Kambach

Gliwice,

Rynek Nr. 23.



Każdy kaszel

w przeciągu 24 godzin będzie radykalnie uleczony moim środkiem „Katarhbrödehen.“

A. Issleib

Do dostania po 35 fen. w Gliwicach: u Herm. Simona i Fritz Hofmanna.

Na Gody!

polecam Szanownej Publiczności wszelkie towary korzenne i kolonialne po najtańszych cenach jako to:

Mąkę jasną. Mak latosi. Drożdże świeże. Śliwki tureckie. Orzechy włoskie i laskowe. Margarinę do pieczenia. Tłuste spuszczane. Śledzie pieczone i wędzone. Wreszcie polecam wszystkim towar spożywczy ustawicznie nadchodzący świeży.

Karol Brzoska

w Gliwicach ulica rudzka Nr. 1. — 3.

B. Mittmann,

KSIEGARNIA,

skład nut i papieru Gliwice,

Ul. dworca kolei żelaznej, róg mikołowskiej, poleca się do nabywania pism, książek modlitewnych i śpiewników. Także książki szkolne itp. Przyjmuje do druku.

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy

Skład wina

od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.

Emil Aufrecht,

Gliwice,

Ulica Tarnowicka. Nr 15.

Masarstwo

z fabrykacją kieszek jest zaraz albo od 1. Stycznia pr. do wydzierżawienia. Sklep znajduje się w dobrym położeniu i stósuje się do każdego przedsiębiorstwa.

Jan Choroba,

Laband-Herminenhütte.

Sławny, urzędownie podszukany

Ringelhardt i Glöcknera

Plaster gojący rany

(Wund- & Heilplaster *)

leczy wszelką opuchłość, gruczoły, liszaje, zapalenia, ropienie się, chorobę raka, pruchnienie kości, odziembienie palców, rany zaparzenia, odgniotki, wyrzuty skórne, choroby żołądka, suchy ból, targanie itp.

Z marką na pudełkach ochronną po 25 i 50 fen. (z opisem użycia) w aptece król. uprzyw. Adler-Apotheke p. F e n g l e r'a, również i w aptekach na Górnym Ślązku. Świadcetwa wyleczonych są także do przeżycia.

NB. Proszę zważać pilnie na powyższą markę ochronną.

A. D. Rector.

Istnieje od r. 1846.

Istnieje od r. 1846.

Największy skład i handel futer

na Górnym Ślązku poleca na czas zimowy wielki dobór futer dla panów i pań po najtańszych cenach w wykonaniu rzetelnym w własnej pracowni.

Przykrycia na damskie futra będą zaraz wykonane według najnowszej mody przez krawca damskiego z Berlina.

A. D. RECTOR, Gliwice.

Wielki skład muf damskich, kołnierzy futrz., baretów, boas, ochrony nóg, mufy do polowania i przykrycia na sanki.

Skład kapeluszy i czapek od najdroższych do najtańszych.

SPECYALNOŚĆ:

Prawdziwe bibrowe kapelusze Wilh. Plessa z Wiednia. Niemieckie, francuzkie, włoskie, angielskie fabrykaty. Prawdziwe steyrskie Loden i myśliwskie kapelusze. Bawarskie Loden-Jupy i płaszczce, prawdziwe Paragummi-płaszczce.